

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, niedziela 8 stycznia 1950

Nr. 8 (323)

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Nowe stawki opłat za wczasy

Powołanie Komitetu dla Spraw Postępu Technicznego

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu prezydium, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe stawki opłat za wczasy, powołał do życia Komitet dla Spraw Postępu Technicznego, Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej i Instytut Naukowo-Badawczy Handlu i Żywności Zbiórowego oraz rozpatrzył projekty nowych aktów ustawodawczych z dziedziny gospodarki narodowej.

W dążeniu do zapewnienia człowiekowi pracy lepszych warunków wypoczynku, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę, która określa wysokość opłat na wczasach, organizowanych w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Od dnia 1 stycznia br. dzienne stawka na wczasach pracowniczych wynosi 510 zł, z czego na pracownika przypada przeciętnie 150 zł, resztę zaś pokrywa państwo i pracodawca.

Niezależnie od udziału w stawce 510-złotowej, państwo będzie FWP w br. dodatkowo 90 zł dziennie za każdego pracownika korzystającego z wczasów — na pokrycie zwiększonych wydatków akcji kulturalno - oświatowej oraz kosztów remontu i uzupełnienia sprzętu w domach wczasowych. Dopłata ta pozwoli na znaczną poprawę warunków pobytu wczasowiczów w domach FWP.

Młodzież SP na Centralny Dom Młodzieży

WARSZAWA. Zbiórka na Centralny Dom Młodzieży, prowadzona w roku ubiegłym przez młodzież „SP” w całym kraju, przyniosła duże rezultaty. Ogółem junacki i junacy zebrali na budowę CDM — 24.531.601 zł.

Końcowy etap odbudowy dawnej osi stanisławowskiej Zamek—Belweder

WARSZAWA. Budowa jednego z najpiękniejszych zespołów urbanistycznych nowej Warszawy — zabytkowej osi Zamek—Belweder — jest obecnie w końcowym stadium realizacji.

Po ukończeniu niemal całkowicie odbudowy Alei Stażna i Nowego Światu, przystąpiono do odbudowy Krakowskiego Przedmieścia. Odbudowa pierwszego odcinka tej ulicy między ul. Obożną a Królewską jest już również prawie ukończona. W odbudowie znajduje się pałac Czetwertyńskich, gmach dawnego hotelu Europejskiego oraz zabytkowy budynek dawnej Resursy Obywatelskiej.

Obecnie w rejonie ulic Krakowskiego Przedmieścia, Koźiej i Miodowej, Zakład Osiedli Robotniczych rozpoczął rekonstrukcję zniszczonych zupełnie 19 zabytkowych kamieniczek.

W budynkach tych znajduje się mieszkanie ponad 1.000 osób.

Elewacja zewnętrzna budynków zrekonstruowana zostanie według dawnych wzorów. Wnętrza natomiast będą nowoczesnie przebudowane i wyposażone w pełne urządzenia gospodarcze i sanitarne.

To nowe osiedle ZOR-u otrzyma własną centralną ciepłownię i pralnię. Partery budynków przewidziane zostały na sklepy PDT i WSS. Znajdzie tu pomieszczenie również apteka, wzorcowy sklep mięsny i spółdzielcze warsztaty rzeźniczne. Całe osiedle oddane zostanie do użytku jeszcze w roku bieżącym.

Budowa tego osiedla stanowi końcowy etap zabudowy osi Zamek—Belweder.

ukowych, nad właściwym zastosowaniem urządzeń i wynalazków pracowniczych, posiadających szersze znaczenie oraz nad rozszerzeniem doświadczeń produkcyjnych przodujących zakładów na inne zakłady o podobnej produkcji.

Przewodnictwo Komitetu obejmie zastępcą przewodniczącego Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, m. in. Eugeniusz Szyr. W skład Komitetu wejdą m. in. przedstawiciele świata naukowego i technicznego z różnych resortów gospodarczych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał również uchwałę o utworzeniu Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Zadaniem Instytutu będzie gromadzenie, rejestrowanie i rozpowszechnianie informacji, prac naukowych itp. z zakresu techniki, nauki i zagadnień gospodarczych, związanych z techniką oraz udostępnianie zdobytych naukowo-technicznych, tak krajowych jak i zagranicznych — urzędów, instytucjom, przedsiębiorstwom, wyższym uczelniom, placówkom naukowo-badawczym itp.

Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej będzie również udzielał informacji i udostępniał materiały naukowo-techniczne racjonalizatorom i wynalazcom.

Instytut będzie utrzymywał łączność i współpracował z podobnymi instytucjami zagranicznymi, a w szczególności z ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Przebudowa gospodarcza Polski w ramach Planu 6-letniego wymaga postawienia zagadnień obrotu towarowego i żywienia ludności na naukowych podstawach.

Do realizacji tego postulatu zmierzają uchwały Komitetu Ekonomicznego o powołaniu Instytutu Naukowo-Badawczego Handlu i Żywności Zbiórowego. Instytut przystąpi do opracowania zasad ekonomiki i organizacji handlu, racjonalizacji i normalizacji wyposażenia technicznego i opakowań. Instytut podejmie również pracę nad zagadnieniami żywienia ludności i właściwej gospodarki środkami żywnościowymi oraz racjonalnej organizacji zakładów żywienia zbiorowego

W dalszym ciągu obrad Komitet Ekonomiczny rozpatrzył projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół i zakładów, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego oraz projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie wyodrębnienia środków finansowych na fundusz socjalny.

Ponadto Komitet Ekonomiczny uchwalił utworzenie Centralnego Zarządu Przemysłu Okrętowego, zamiast dotychczas działającego przedsiębiorstwa państwowego p. n. Zjednoczone Stocznie Polskie.

Znamienny wzrost współzawodnictwa pracy w hutnictwie

Obrady plenum Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Hutników

KATOWICE. W Katowicach obradowało w dniu 7 bm. rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, na którym dokonano analizy pracy w roku ub. i sprezytowano zadania związku, na tle uchwał listopadowego Plenum KC PZPR i III Plenum CZMZ.

Jak wynika ze sprawozdania w roku ubiegłym nastąpił czterokrotny wzrost uczestników indywidualnego współzawodnictwa pracy oraz poważne pogłębienie form współzawodnictwa zespołowego. Współzawodnictwo objęło w

końcu roku 1949 około 84 proc. stanu zatrudnionych w hutnictwie i zakładach pomocniczych, podczas gdy na początku roku współzawodniczyło około 50 proc. ogółu robotników. W tym okresie przystąpiło do współzawodnictwa również ponad 12.000 pracowników umysłowych.

Osiągnięto duży postęp w pracach organizacyjnych Związku przez utworzenie do chwili obecnej około 3.900 grup związkowych.

W referacie omawiającym zadania Związku Zawodowego Hutników w pierwszym okresie realizacji Planu 6-letniego przewodniczący Zarządu Głównego Związku ob. Józef Knapczyk stwierdził, iż zadania tego etapu wymagają znacznego rozszerzenia kadr aktywnych związkowych i pogłębienia rewolucyjnej czułości mas członkowskich w walce o wykonanie planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W dyskusji na czoło wysunęły się zagadnienia dotyczące przygotowania nowych kadr działaczy związkowych oraz współzawodnictwa pracy.

Podkreślono również konieczność zacieśnienia kontaktu działaczy Zarządu Głównego Związku z Radami Zakładowymi, co w znacznym stopniu ułatwiłoby pracę Rad Zakładowych i umożliwiłoby rozszerzenie kadr aktywnych związkowych.

Dyskusję podsumował przew. ORZZ ob. Hanko, po czym uchwalono rezolucję o zadaniach aktywnych związkowych na obecnym etapie.

Wczasy zimowe dla studentów

WARSZAWA. W tych dniach zakończył się I. turnus wczasów studenckich, w którym wzięło udział około 800 osób.

W okresie przerwy semestralnej od 1 do 12 lutego br. odbędzie się II. turnus, z którego skorzysta 1.500 studentów.

Na ośrodki wczasów studenckich zostały wybrane klimatyczne miejscowości Dolnego Śląska, Szklarska Poręba, Jagniątków i inne. Program 12-dniowego wypoczynku obejmuje szeroki zakres pracy ideowo-wychowawczej, kulturalno-rozrywkowej i sportowej.

Z tegorocznych wczasów zimowych korzystają również studenci zagraniczni, którzy przebywają na studiach w Polsce.

60 milionów zł oszczędności w Mirkowskiej Fabryce Papieru za rok ubiegły

WARSZAWA. Suma oszczędności, uzyskanych w fabryce papieru w Mirkowie w roku ubiegłym przekroczyła 60 milionów zł. Plan oszczędnościowy wykonano z 12-milionową nadwyżką.

Do osiągnięcia tych przyczyniło się przede wszystkim współzawodnictwo pracy oraz zgłoszone dotychczas pomysły racjonalizatorskie. Same usprawnienia, zastosowane w fabryce, dały około 4 mil. zł oszczędności. Najważniejszym z nich był pomysł robotnika Stanisława Kucickiego, dzięki któremu zakłady mirkowskie zaoszczędziły 2.248.000 zł. Racjonalizator ten dorobił skrobacze szklane do maszyn pergaminarki, zeszkrobując z przesuwającej się taśmy papieru kwas siarkowy. Przed zastosowaniem tego usprawnienia zużyty na taśmę kwas siarkowy odpływał do kanałów ściekowych.

Poważne oszczędności osiągnęły również przyfabryczne warsztaty mechaniczne (3.800.000 zł) oraz warsztaty elektrotechniczne (5.000.000 zł.).

Przybycie delegacji polskiej służby zdrowia do Moskwy

MOSKWA. W dniu 6 stycznia przybyła do Moskwy delegacja polskiej służby zdrowia z wiceministrem dr Jerzym Sztachelskim na czele.

Na Dworcu Białoruskim przywitali gości wiceminister O-

132.000 km bez remontu

KATOWICE. Kierowca samochodu ciężarowego Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Katowicach — ob. Chwila Józef, uzyskał wspaniałe wyniki w swej pracy. Dzięki umiejętnej konserwacji samochodu przejechał on na samochodzie ciężarowym 4-tonowym, marki SMC, w ciągu 3 lat — 132 tys. km, bez kapitalnego remontu, przewożąc w tym okresie ponad 10 tys. ton towarów dla gminnych spółdzielni.

Ob. Chwila uzyskał jednocześnie znaczne oszczędności w paliwie, zużywając przeciętnie 40 l benzyny na 100 km.

Powiatowy Komitet Współzawodnictwa Centrali Rolniczej przyznał przodującemu kierowcy samochodu wysoką premię.

Obozy szkoleniowe dla ZMP

WARSZAWA. Tegoroczna zimowa akcja szkoleniowa, prowadzona przez Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, objęła 500 ZAMP-owców przebywających na 5 obozach na Dolnym Śląsku.

Obozy są ośrodkami szkoleniowym aktywnym ZAMP, który kieruje pracą zespołów samokształceniowych na wyższych uczelniach.

chrony Zdrowia ZSRR — Markarczenko, przewodniczący Rady Naukowej Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — prof. Fodorow, członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężca — Borojan, dyrektor zarządu lecznictwa i profilaktyki dziecięcej — Greczyńska oraz inni odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR.

Delegację polską powitał również ambasador R. P. w Moskwie — Marian Naszkowski.

Rozwiązanie parlamentu w Grecji

LONDYN. Agencja Reutersa podaje z Aten, że król Paweł podpisał dekret w sprawie rozwiązania parlamentu. Wybory rozpisane zostały na 19 lutego.

Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się 20 kwietnia.

Polsko-rumuńska umowa handlowa

WARSZAWA. W Bukareszcie podpisana została polsko-rumuńska umowa handlowa na rok 1950, rozszerzająca wzajemne obroty o ok. 40 proc. w stosunku do roku 1949.

Umowa przewiduje dostawy z Rumunii: produktów naftowych, kukurydzy, lecznicznia, tłuszczów utwardzonych, różnych rud metalicznych, drewna, mięsa i in. towarów.

Polska dostarczać będzie wyroby przemysłu hutniczego, chemicznego, elektrotechnicznego, metalowego, mineralnego, nasion buraka cukrowego i inne.

Umowę podpisali ze strony polskiej — chargé d'affaires w Bukareszcie ob. T. Flindziński i wicedyr. dep. Ministerstwa Handlu Zagranicznego ob. F. Fabiański, ze strony rumuńskiej zaś wiceminister handlu zagranicznego G. Radulescu.

Aresztowania i terror w Indiach

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Now Delhi o dalszym prześladowaniu organizacji postępowych w Indiach.

Władze prowincji zachodniego Bengalu zakazały działalności 7 organizacjom postępowym, w tym Federacji Studenckiej i Ligi Młodzieży. W Kalkucie i w innych miastach prowincji, policja przeprowadziła liczne aresztowania wśród działaczy tych organizacji.

Brutalne akty terroru i gwałtu

wobec obywateli czechosłowackich w Jugosławii

Nota rządu czechosłowackiego do Jugosławii

PRAGA. W dniu 6 bm. Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Pradze notę, zawierającą ostry protest przeciwko prześladowaniu przedstawicieli mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, którzy wyrazili chęć powrotu do kraju ojczystego. Nota domaga się zwolnienia z więzienia wymienionych w niej osób oraz umożliwienia im niezwłocznego wyjazdu do Czechosłowacji.

Nota stwierdza, że władze jugosłowiańskie od pewnego czasu stosują najbardziej brutalne akty terroru i gwałtu wobec obywateli czechosłowackich w Jugosławii i przedstawicieli mniejszości czeskiej i słowackiej, którzy pragną wrócić do Czechosłowacji. Przedmiotem prześladowań są przede wszystkim najwybitniejsi przedstawiciele mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, aktywni bojownicy antyfaszystowskiej i czasami okupacji oraz znani działacze na po-

lu odbudowy powojennej. Celem tych prześladowań jest uniemożliwienie czołowym osobistościom mniejszości czeskiej i słowackiej powrotu do Czechosłowacji i zastraszanie pozostałych, którzy zamierzaliby się ubiegać o uzyskanie obywatelstwa czechosłowackiego.

Nota wymienia następujące osoby, które zostały ostatnio aresztowane przez władze jugosłowiańskie — deputowany do Skupczyny — Jan Gaspar organizator słowackiej brygady partyzanckiej, Michał Karel, profesor słowacki, Zlatko Klatik, student słowacki — Andrzej Kopicak oraz przywódca Słowaków jugosłowiańskich — Stefan Kondacz, który kategorycznie odmówił udziału w kampanii podjętej przez władze jugosłowiańskie przeciwko Czechosłowacji i Związkiowi Radzieckiemu, przeciwko całemu obozowi socjalizmu i pokoju.

Nota przytacza dalej fakt aresztowania przedstawiciela czechosłowackiej firmy w Jugosławii inż. Husy, który brutalnie został pobity w więzieniu, jego żony oraz b. redaktora „Hlasu Lidu” obywatela czechosłowackiego Tomana, który pragnął powrócić do Czechosłowacji.

Wszystkie te fakty — podkreśla nota czechosłowacka — dowodzą, iż rząd jugosłowiański, podpisując w listopadzie w 1948 r. protokół w sprawie u-

możliwienia reemigracji przedstawicielom mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, nie zamierzał protokołu tego przestrzegać. Tędy rodzaju postępowanie rządu jugosłowiańskiego nie jest niespodzianką. Stanowi ono jedynie dalsze ogniwo w łańcuchu wrogich aktów rządu jugosłowiańskiego, skierowanych przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Stanowi ono dalszy dowód, iż rząd jugosłowiański świadomie stosuje politykę groźb i gwałtów, tak charakterystyczną dla antyludowych, imperialistycznych reżimów. Stanowi ono potwierdzenie faktu, iż rząd jugosłowiański wciągnął swój kraj do obozu imperialistycznego i stał się narzędziem agresji przeciwko siłom pokoju, demokracji i socjalizmu.

W zakończeniu nota domaga się natychmiastowego zwolnienia z więzienia wymienionych osób oraz umożliwienia im niezwłocznego powrotu do Czechosłowacji.

Olbrzymi wzrost bezrobocia w zachodnich Niemczech

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Frankfurtu nad Menem, że według tamtejszych oficjalnych danych liczba bezrobotnych w zachodnich Niemczech wynosiła na 1 stycznia 1,600 tysięcy osób wobec 750 tysięcy w styczniu ub. roku.

Tak więc na przestrzeni jednego roku ilość bezrobotnych w Trizonii wzrosła przeszło dwukrotnie. Należy nadmienić, że dane oficjalne odbiegają poważnie od zestawień z innych źródeł, które obliczają liczbę

Sytuacja na Formozie

NOWY JORK. Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą z Tajpeh (stolica Formozy), że na terenie całej wyspy wzrasta ruch partyzancki, skierowany przeciwko władzom kuomintangowskim. Nie wyklucza się wybuchu powstania mieszkańców wyspy przeciwko zlenawidzonemu reżimowi Czang-Kai-Szeka i jego amerykańskim doradcom.

Budynki, należące do Amerykanów, znajdują się pod silną strażą policjantów uzbrojonych w automaty i granaty. — Również rezydencja Czang-Kai-Szeka jest chroniona przez grupę oficerów — przed gniewem ludności.

Departament Stanu USA, licząc się z nastrojami ludności Formozy, wydał obywatelom amerykańskim, współpracującym z władzami kuomintangowskimi, zlecenie natychmiastowego opuszczenia Formozy.

Robotnicy portowi strajkują w Australii

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Sydney, że tamtejsi robotnicy portowi ogłosili strajk na znak protestu przeciw zatrudnianiu osób, nienależących do związków zawodowych. Agencja przewiduje, że strajk rozszerzy się na wszystkie porty australijskie.

Przedstawiciele polskiego świata kulturalnego jadą na Węgry

WARSZAWA. W ramach współpracy kulturalnej polsko-węgierskiej udają się w najbliższych dniach na Węgry: literaci — Tadeusz Różewicz i Józef Mortoni oraz krytyk teatralny Edward Csato, krytyk muzyczny Jerzy Jasieński, dyrektor Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie Jan Polus i inni przedstawiciele świata kulturalnego.

Sukcesy radzieckiego przemysłu medycznego

MOSKWA. Rok ubiegły u płynął pod znakiem poważnych sukcesów osiągniętych przez radzieckie przedsiębiorstwa, produkujące dla potrzeb służby zdrowia ZSRR.

W porównaniu z rokiem 1948, produkcja wszelkiego rodzaju leków i urządzeń wzrosła o 23,6 proc. PO RAZ PIERWSZY PRZYSTĄPIONO W ROKU 1949 DO PRODUKCJI 338 NOWYCH MEDYKAMENTÓW I NOWOCZESNYCH INSTRUMENTÓW. PRZESZŁO 7-KROTNIE WZROŚŁA PRODUKCJA PENICYLINY. — Wzrosła ponadto produkcja wielu innych leków, między innymi glukozy, środków antymalaryjnych itd.

Zdecydowana i solidarna akcja mas ludowych zapewni światu trwały pokój

Komunikat Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat w sprawie umów zbiorowych oraz wzmocnienia walki o pokój.

„Biuro Polityczne KPF — stwierdza komunikat — potępia antyrobotnicze posunięcia rządu, który — jak to wykazała dyskusja w sprawie umów zbiorowych — zdecydowany jest kontynuować politykę blokowania płac.

Polityka ta, która zmierza do pogorszenia i tak już ciężkiej sytuacji mas robotniczych, wywołuje słusze oburzenie wśród wszystkich pracujących. Ludzie pracy, bez względu na różnice poglądów i przynależność związkową, konsolidują i rozszerzają swoją jedność w obronie unieważnionych postulatów.

Biuro Polityczne stwierdza z zadowoleniem, że Zgromadzenie Narodowe odrzuciło pod naciskiem ruchu robotniczego projektowany obowiązkowy arbitraż, przy którego pomocy rząd zamierzał praktycznie zlikwidować prawo strajku. Ważne jest jednak, aby masę pracującą pozostały czułe i zdecydowane celem uniemożliwienia nowej ofensywy reakcji.

Biuro Polityczne zapewnia pracujących o najpełniejszym poparciu ich przez Francuską Partię Komunistyczną w walce o polepszenie warunków bytu.

Biuro Polityczne KPF przesyła pozdrowienie robotnikom portowym, marynarzom, kolejarzom i metalowcom, którzy występują solidarnie przeciw fabrykacji i przewozowi sprzętu wojennego — przyczynili się do wzmocnienia walki w obronie pokoju.

Biuro Polityczne KPF wzywa członków Partii i wszystkich Francuzów, aby odpowiedzieli na apel bojowników o wolność i pokój, którzy organizują wielką kampanię przeciwko bombie atomowej i wszelkim przewrotnym do woju imperialistycznym, ze Związkiem Radzieckim, demokraciami ludowymi oraz międzynarodowym ruchem demokratycznym i robotniczym.

Oa zdecydowanie i solidarnie akcji mas ludowych — kończy komunikat — zależy ścisłe zbrodniczych planów imperialistów i zapanowanie światu trwałego pokoju.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych rządu Chin Ludowych

PEKIN. Jak podaje agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Czu-En-Lai złożył oświadczenie, stwierdzające, że cały personel dyplomatyczny i konsularny byłego kuomintangowskiego rządu reakcyjnego ponosi pełną odpowiedzialność za zachowanie w całości majątku i dokumentów, znajdujących się dotychczas w jego posiadaniu. Majątek ten i dokumenty mają być przekazane uprawnionym przedstawicielom rządu Chin Ludowych, którzy będą mianowani przez władze centralne w Pekinie.

Albania realizuje plan gospodarczy

TIRANA. Z całego kraju napływają wiadomości o nowych sukcesach albańskich mas pracujących, które przystąpiły do realizacji planu gospodarczego 1950 roku.

Między innymi w górnictwie zwiększono, począwszy od pierwszych dni Nowego Roku, wydobycie węgla. Górnicy kopalni w Krabe zwiększyli wydobycie o 60 ton węgla na dobe.

Załoga fabryki obuwi w Tiranie przekroczyła dzienną normę o 11 proc. O sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w nowym roku, meldują również robotnicy stoczni, warsztatów kolejowych, fabryki tytoniu i konserw.

„Sfery wpływów” w Afryce

RZYM. Dziennik „PAESE” donosi z Waszyngtonu, że „Anglia i Stany Zjednoczone usiłują przewyciszyć wzajemną rywalizację w Afryce, zawarły kompromisowe porozumienie o podziale całego kontynentu afrykańskiego na sfery wpływu angielską i amerykańską”.

Dziennik stwierdza dalej, powołując się na źródła francuskie, że powyższe porozumienie osiągnięte zostało między brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem i sekretarzem stanu USA Achesonem w październiku ubiegłego roku w Nowym Jorku.

„Bevin i Acheson porozumie li się również — pisze „Paese” — w sprawie okresowych konsultacji między Anglikami i Amerykanami w związku z nakreślonym wyżej planem podziału Afryki”.

Wielka manifestacja w Paryżu na rzecz zakazu bomby atomowej

PARYŻ. W sali Pleyela w Paryżu odbył się wielki wiec pod hasłem walki o zakaz bomby atomowej.

Na trybunie zasiadli — Yves Farge, b. minister Godard, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej — Casanova, deputowany Tillon, wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Madeleine Braun, sekretarz Demokratycznej Zrzeszenia Afrykańskiego d'Arboussier, adwokat Nordman oraz szereg innych wybitnych osobistości francuskich.

Przemawiając w imieniu chrześcijańskich postępowych de Chambrun przypominał, że w tej samej sali Pleyela odbywał się światowy kongres obrońców pokoju, wyrażający wolę setek milionów ludzi na całym świecie.

Prof. wydziału matematyczno-przyrodniczego Sorbony — Viallard, sekretarz Związku Bojowników o Wolność i Pokój — Lafitte oraz przewodnicząca Unii Kobiet Francuskich — p. Cotton — nasświetlili zagadnienie z naukowego i międzynarodowego punktu widzenia oraz udział kobiet w walce o zakaz broni atomowej.

W czasie wiecu wyświetlono film dokumentalny pt. „Walka o pokój”. Każdorazowe wystąpienie na ekranie Trumana i Churchilla spotykało się z

gwałtowną reakcją ze strony publiczności. Natomiast burzliwymi oklaskami witano pojawienie się w filmie Generalissimusa Stalina.

Nowe sukcesy gospodarcze bułgarskich mas pracujących

SOFIA. Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej pomyślnie zakończyły pierwszy rok 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

W wyniku rozwijającego się i ogarniającego coraz szersze

Holendrzy patronują zbrodniarzom wojennym

HAGA. Ostatnio władze holenderskie wysłały z Dżakarty (Indonezja) — 630 japońskich zbrodniarzy wojennych do Japonii.

Wśród zbrodniarzy tych — znajduje się 10 generałów armii japońskiej. W tutejszych kołach przypuszcza się iż po przybyciu do Japonii wszyscy ci zbrodniarze wypuszczeni zostaną na wolność.

zeszłe robotników współzawodnictwa pracy, dziesiątki przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych wykonało na długo przed terminem roczne zadania i wydobycie ponad plan setki ton węgla i rudy. Wydobycie węgla kamiennego wzrosło w porównaniu z r. 1944 blisko dwukrotnie, a wydobycie rudy wzrosło o 2,5 razy.

Po raz pierwszy przystąpiono w Bułgarii do produkcji lokomotyw, traktorów, samochodów ciężarowych itd. Produkcja przemysłu maszynowego wzrosła w Bułgarii w porównaniu z r. 1939 o 33 proc., a liczba zakładów metalurgicznych wzrosła kilkakrotnie. — Duże sukcesy notuje Bułgaria na odcinku wiejskim. Z końcem roku ub. istniało w kraju ponad 1.600 spółdzielni produkcyjnych. W ub. roku zelektryfikowano ponad 400 wsi.

Indie nawiązują stosunki dyplomatyczne z Chinami Ludowymi

PEKIN. Agencja prasowa Wolnych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych chińskiej republiki ludowej, Czu-En-Lai wystosował do rządu Indii odpowiedź na notę, w której rząd hinduski wyraził chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową.

Czu-En-Lai w odpowiedzi swej oświadczył, że Chińska Republika Ludowa gotowa jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z Indiami na zasadzie równości, wzajemnego poszanowania całości terytorialnej i suwerenności i z uwzględnieniem wzajemnych interesów.

Czu-En-Lai wyraził nadzieję, że rząd Indii wśle swych przedstawicieli do Pekinu dla omówienia powyższej sprawy.

Stany Zjednoczone a Formoza

Formoza „wyspą bez znaczenia strategicznego” dla USA

WASZYNGTON. W obliczu zupełnego załamania się reżimu kuomintangowskiego, popieranego przez Amerykanów, prezydent Truman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zaznaczył, że obecnie „Stany Zjednoczone nie chcą wciąć się w chińską wojnę domową i nie zamierzają okazać pomocy wojskowej kuomintangowcom na Formozie”.

Należy przypomnieć, że ośobyści wysłannik Trumana, Jessup, złożył w Tokio wręcz przeciwną deklarację. Jessup zaznaczył, że Stany Zjednoczone nadal okazują pomoc zbrojną Kuomintangowi i nie dopuszczają do zajęcia Formozy przez Wojsko Ludowe.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza, Truman wyjaśnił, że amerykańska pomoc wojskowa dla kuomintangowców na Formozie jest niepotrzebna, ponieważ kuomintangowcy dysponują funduszami dolarowymi, przy pomocy których mogą nabyć w St. Zjednoczonych broń, jaka jest konieczna dla obrony Formozy.

W związku z tym „DAILY WORKER” podkreśla, że prezydent Truman w oświadczeniu swym zapowiedział „komercjalizację” amerykańskiej pomocy wojskowej, gdyż kuomintangowcy zamiaszają broń, dostaną pieniądze na zakup broni w St. Zjednoczonych.

Departament stanu, mimo pomocy militarnej i gospodarczej, udzielanej dogorywającemu reżimowi kuomintangowskiemu, zmuszony jest jednak liczyć się z tym, że los Formozy jest przesądzony. W związku z tym — jak podaje „NEW YORK HERALD TRIBUNE” — departament stanu rozesłał do

wszystkich amerykańskich placówek zagranicznych instrukcje, w których poleca „przedstawiceli Formozy, jako wyspę bez znaczenia strategicznego, aby ratować prestiż USA zagranicą”.

Prasa chińska w dalszym ciągu omawia ujawniony niedawno tajny układ między Kuomintangiem a rządem USA w sprawie przekształcenia Formozy w bazę amerykańską. Dzienniki z 7 stycznia ogłosiły deklarację przewodniczącego Ligi Wyzwolenia Formozy, Sze-Sjue-Hunga, który protestuje przeciwko tajemnemu układowi kuomintangowsko-amerykańskiemu w sprawie Formozy. Sze-Sjue-Hung podkreślił, że imperialiści amerykańscy chcą stosować metody agresji pośredniej lub bezpośredniej dla okupowania Formozy. Przewodniczący Ligi Wyzwolenia Formozy stwierdza następnie, że ludność Formozy pragnie zrzuścić jarzmo zlenawidzonego reżimu kuomintangowskiego i połączyć się z Chińską Republiką Ludową. W końcu Sze-Sjue-Hung wzywa ludność Formozy, by zjednoczyła swe wysiłki dla stornowania planów Amerykanów i ich kuomintangowskich pachołków.

Sztygar tow. Antoni Ćwik

mówi

o organizowaniu pracy dozoru w kopalni i o Karcie Górniczej

Pierwszą moją czynnością po przyjeździe na kopalnię jest przestudiowanie raportu z poprzedniego dnia złożonego przez dozorcę WALENTYJA GWÓZDZIA, który jest na drugiej zmianie. Raport ten znajduje się codziennie w specjalnej książce w biurze sztygarów. Ja pracuję na pierwszej zmianie, a z książki dowiaduję się, jak był przebieg pracy po południu, ile węgla dał oddział, czy były jakieś przeszkody, względnie awarie, czy nie brakowało narzędzi i, co bardzo ważne — jakie potrzeby ma oddział. Musimy bowiem wszyscy członkowie dozoru na naszym oddziale pamiętać zawsze o tym, by wszelkie braki i potrzeby sygnalizować co najmniej kilka dni naprzód, tak, aby można było wszystko załatwić na czas. Przyswajam sobie zawsze czas na wystąpienie się do rady zakładowej i organizacji partyjnej, żeby mi pomogły.

W tej samej książce sztygara ja piszę raport z pierwszej zmiany i polecenia dla dozorców, co mają uzupełnić na trzeciej zmianie, żeby przygotować wszystko do pracy na następny dzień.

Tak zaczyna opowiadać o swojej pracy sztygar 8 oddziału kopalni Biera w Jaworznie tow. ANTONI ĆWIK. Jego oddział wybija się na czoło całej kopalni zarówno tak pod względem wysokiego przekraczania planu wydobywania (np. w grudniu ub. roku 127 proc. planu miesięcznego), jak i pod względem dobrej organizacji pracy i dobrej frekwencji górników. Te wszystkie momenty należy wymienić podkreślając jednocześnie nierozdzielny ich związek. Nie ma bowiem wysokiego wydobywania bez dobrej organizacji pracy i nie może być dobrze zorganizowanej pracy przy dużej absencji górników. Wreszcie trzecia rzecz, dobre wyniki pracy oddziału, zależne są w dużym stopniu od pracy sztygara. Widzimy to na przykładzie omawianego 8 oddziału. To, o czym mówił na wstępie tow. Ćwik, to nic innego, jak systematyczne planowanie w pracy i sprężyste zorganizowanie współpracy sztygara z innymi członkami dozoru. Są to podstawowe zasady, na których musi opierać się praca sztygara. A że tak właśnie rozumie tow. Ćwik, świadczy o tym dalsze jego słowa:

„Sztygar nie tylko musi pilnować, by nie było awarii i by jak największą wagę wyjechało na powierzchnię. Bardzo ważną rzeczą, której nie można zaniedbać kosztem zwiększenia produkcji są roboty przygotowawcze. My musimy w kopalni włożyć pamięć o przyszłości. To obowiązuje nie tylko dyrekcję kopalni, ale każdego sztygara”.

Ta przyszłość kopalni, to właśnie roboty przygotowawcze. Równocześnie z wydobywaniem węgla w przodkach trzeba przygotowywać nowe wyrobiska, tak by w każdej chwili można przetrząsnąć tam ludzi i rozpocząć wybieranie wórn. O tym właśnie mówi sztygar Ćwik.

„Mój oddział jest dość rozległy i duża jego część jest poświęcona na przygotówki. Kiedy skończy się fiar, względnie napotykamy na jakieś większe trudności geologiczne czy techniczne, które zmuszały do przesuwania pracy, przetrzucam od razu ludzi na nowe, uprzednio przygotowane wyrobisko. W ten sposób nie tracę wydobywania, ludzie dalej fedrują a tymczasem na starym miejscu, jeśli były tam awarie czy przeszkody, jakie, pracuję się nad ich usunięciem”.

To są zagadnienia techniczne. Znajomość aktualnych potrzeb oddziału i zabezpieczenie go na przyszłość. A stosunek do ludzi?

Na przykładzie pracy tow. Ćwika widzimy, że pozyskanie zaufania ludzi, to poitowa sukcesu sztygara. Sztygar, który zna dobrze swoich górników i ma na nich wpływ nie tylko z racji swojego stanowiska, ale dlatego, że mu oni wierzą i czują jego opiekę — taki sztygar potrafi podnosić stale dyscyplinę pracy swojego oddziału i potrafi ludzi wychowywać.

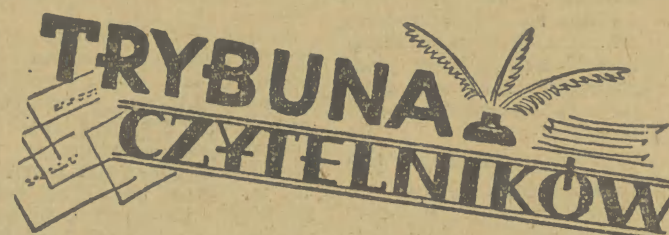
„Ja przede wszystkim staram się jak najwięcej moich górników zachęcić do współzawodnictwa. Wtedy chętniej pracują, więcej interesują się pracą. Współzawodnictwo organizuje ich, łatwiej mi uchwycić ich, jako jednolitą całość. A szczególnie cenne jest posiadanie brygad zespołowych na oddziale. U mnie są 4 brygady — dwie filarowe i dwie chodnikowe. To prawda, że nie łatwo przyszło je zorganizować. Choć robiła to organizacja partyjna i rada i referent współzawodnictwa — musiałem też dobrze pilnować doboru ludzi, zawsze się znałem tam, gdzie coś się nie kleiło. Przesuwałem ludzi, zachęcałem do przezwyciężenia trudności — jednym słowem musiałem pomagać jak tylko mogłem przy organizacji brygad. Ale to się opłaciło całemu oddziałowi, a zatem i mnie. Brygady osiągały bardzo dobre wyniki, są zachętą dla innych górników, by ulepszać metody i organizację pracy. Uważam, że sztygar, który nie interesuje się współzawodnictwem zespołowym, to nie tylko to, że nie idzie z postępem w górnictwie, ale sam sobie psuje robotę.

Najlepszą drogą do ludzi — to solidne słowo, przekonywanie i tłumaczenie, no i pomoc. Jeśli ludzie oceniają jedno i drugie dobrze, będą ze sztygarom współpracować ręką w rękę i nie zamykają się w najtrudniejszych chwilach.

Dzięki przekonaniu i pomocy stanów można na różak brygad zespołowe. Dzięki przekonaniu uzyskałem dobrą frekwencję moich ludzi, na co z drugiej strony wpły-

nęło właśnie współzawodnictwo. W tym ostatnim pomogła nam wszystkim bardzo Karta Górnicza. Karta przyczyniła się do zmniejszenia absencji, a tym samym do zwiększenia wydobywania, do poprawienia naszych wyników. Gdy rozpatruję pracę naszego oddziału w ciągu ostatnich kilku tygodni, to coraz jaśniej widzę, w jak dużym stopniu nasza Karta, Karta Przywilejów Górniczych, przyczyniła się do przełamania trudności, a przede wszystkim podniesienia dyscypliny pracy. Weźmy przykład. Jeszcze dwa trzy miesiące temu zdarzały się i na moim oddziale, który należy do najlepszych w kopalni, wypadki bumelanctwa. Zdarzało się np., że rano nie wszyscy górnicy przychodzili

punktualnie. Co więcej, bywało i tak, że opuszczali dniówki. Obserwuję wpływ Karty na nasz oddział. Początkowo nie wszyscy towarzysze zdawali sobie jasno sprawę z tego, jak poważne korzyści dają im przywileje. Nie wszyscy potrafili zrozumieć, że nadanie nam przywilejów to nie tylko znaczy, że będziemy otrzymywać większe zarobki, ale również oznacza, że musimy również stać się godnymi tych przywilejów. Zwolna świadomość tego dotarła do wszystkich górników mojego oddziału. Dziś wypadków bumelanctwa u nas nie ma. Możemy sobie to z dumą powiedzieć. Chcemy też, by i na innych oddziałach i na innych kopalniach stały się punktem honoru dla górników”.



Trybuna działu

Wynagrodzenie za pomiary ulic

Na wniosek Wydziału Komunikacyjnego Zarządu Miejskiego w Krakowie kilkunastu pracowników fizycznych i zw. figurantów Wydziału Pomiarów Zarządu Miejskiego przystąpiło we wrześniu br. do pomiarów dróg, ulic i placów na terenie miasta. Do pracy przystąpił w przekonaniu, że pracą nadliczbową zarobią dodatkowo po 300 zł dziennie na opędzenie potrzeb zimowych rodziny. Prezydent miasta zgodził się na wypłacenie godzin nadliczbowych, a Województwo dało dodatkowy kredyt. Ponieważ jednak zlecenie na dodatkowe prace nie zostało wygotowane, pracownicy Wydziału Pomiarów przerwali pracę i zwrócili

się do nas o interwencję. Nasza interwencja w Zarządzie Miejskim dała pozytywne rezultaty. Jak nas Wydział Ogólnoinformacyjny powiadomił, pracownicy ci otrzymali wreszcie należne wynagrodzenie. (—1767)

Odpowiedzi Redakcji

ROBOTNICZY BUDOWLANI ZAKŁADÓW TELEKOMUNIKACYJNYCH. Centralny Zarząd Przemysłu Elektrycznego donosi, że Ministerstwo Przemysłu Ciepłoci nie załatwiło odmownia Waszą sprawę, o czym zawiadomiono bezpośrednio Przedsiębiorstwo T-7 w Krakowie, piśmie z dnia 7 listopada ub. roku znak 5431 — 023.3 (R.2323)

OB. WŁADYSŁAW MIKOTA. Celem omówienia Waszej sprawy zgłoszę się w redakcji.

Kontrola zapasów

pierwszy krok ku usprawnieniu gospodarki materiałowej

„Doprawdy — niewładomo, kiedy i jak to narasta! Przecież dopiero przeprowadziliśmy generalną kontrolę remanentów...” — rzeki z zakłopotaniem dyrektor jednej z większych hut, gdy w parę miesięcy po przeprowadzeniu przeglądu zapasów przez administrację, otrzymał instrukcję w sprawie nowego przeglądu i szacunku remanentów — tym razem po linii kontroli społecznej.

W przeglądzie tym — przeprowadzonym w skali ogólnokrajowej — wzięli czynny udział, obok kierownictwa, również przedstawiciele aktywów robotniczego, a w szeregu zakładów interesowały się nim i współdziałały w przeprowadzeniu przeglądu całe załogi. Przyczyniło się to do ujawnienia nowych, nieuzasadnionych potrzeb zakładów, zapasów, które rzeczywiście „narosły” z błyskawiczną szybkością w magazynach, składach, a niekiedy i mniej odpowiednich miejscach. Szczegółnie wielkie zapasy ujawniono w hucie „Pokoń”.

Przegląd remanentów wykazał, że nie wystarczy jednorazowe sprawdzenie oraz oszacowanie rezerwy, że kierownictwo zakładów musi stale i regularnie kontrolować stan magazynu i obieg towarów we wszystkich fazach zaopatrzenia, produkcji i zbytu, nie poprzestając na śledzeniu ogólnych wyników produkcji. Był to zarazem sygnał dla czynników społecznych, mobilizujący go do stałego interesowania się stanem magazynów.

Taki wniosek praktyczny nasunęła kontrola remanentów administracji i aktywowi robotniczemu większości hut: do takiego też wniosku doszły ich załogi przy omawianiu przebiegu i wyniku akcji.

Aby jednak kontrola była celowa i skuteczna, w parze z nią iść musi stałe czuwanie nad upływaniem remanentów, nad rozkładowym powstawaniem zapasów.

Interesując się sprawą zatorów i punktów gromadzenia się zbędnych materiałów, towarzysze z hut „Batory”, „Florian”, „Kościusko”, „Bobrek” i szeregu innych zaczęli szukać przyczyn ich powstawania. Zaczęli badać, skąd płyną niedomagania, aby móc nie tylko likwidować je dopiero po fakcie, lecz im przeciwdziałać.

Wynikiem wieloletniej przeprowadzonej kontroli remanentów, oraz zrozumienia roli tego zagadnienia dla planowego gospodarowania przemysłu, była silna w całym kraju inicjatywa hut Hutyckiego Zjednoczenia Hutniczego o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Jeśli się chce zrozumieć związek między zagadnieniem kontroli rezerwy materiałowej, a sprawą przyspieszenia obiegu środków obrotowych, należy się zastanowić nad tym, jak powstają zbędne zapasy.

Najbardziej rozpowszechnionym zjawiskiem jest gromadzenie zapasów różnorodnych materiałów, służących do produkcji: surowców, narzędzi, artykułów pomocniczych (wśród nadmiernych zapasów, ujawnionych przez kontrolę społeczną, znajdowały się m. in. cenne i deficytowe metale nieżelazne).

Cóż spowodowało ich gromadzenie? — Wpłynęło na nie w znacznej mierze stosowanie przez kierownictwo zakładów „polityki własnego podwórka”, ciasno pojętego patriotyzmu lokalnego, będącego w gruncie rzeczy wyrazem kapitalistycznych nawyków myślenia („a już kiedyś dla nas zabraknie?”) i nietroszczenia się o to, że innym zakładom może już dźś danego artykułu braknie...

Walka o upływnienie remanentów jest więc nie tylko czynnikiem uprządkowania gospodarki materiałowej, lecz również wielką akcją wychowawczą: uczy socjalistycznego stosunku do publicznej własności.

Często też zdarza się, że nadmierne zapasy magazynowe wynikają z nieznaności normalnych ze strony personelu Wydziałów Zaopatrzenia lub też z lekceważenia tego problemu przez dyrekcję.

Nie brak też faktów magazynowania towarów zupełnie niepotrzebnych danemu zakładowi (a o których istnieniu nikt nawet nie wie...). Ostatnio np. Fabryka im. Karola Świerczewskiego „odkryła” w hucie „Ludwików” — wśród „szmelcu” — bardzo potrzebną jej maszynę.

Środkiem wiodącym do likwidacji podobnego stanu rzeczy jest stała kontrola zamówień surowcowych, narzędziowych itp., jak również kontrole ich wykonywania przez dostawców. Zdarza się bowiem, że dostaw przez dłuższy czas nie ma, a potem przychodzi wszystkie na raz, tworząc zator.

Nad podobnymi wypadkami administracja i aktyw przedsięwzięcia nie mogą przechodzić do porządku dziennego.

Kontrola zamówień i dostaw musi być oparta na ścisłym stosowaniu ustalonych normatyów, do aktualnych zadań aparatu techniczno-administracyjnego należy też wyjaśnienie normatyów oraz norm technicznych, poszczególnym ogniwom produkcyjnym.

Często spotykanym zjawiskiem jest powstawanie remanentów wyrobów gotowych, wynikające z niedołężnej organizacji zbytu. Takie zjawiska mieliśmy np. przy rozprawianiu maszyn rolniczych, które — mimo wielkiego zapotrzebowania na wsi — blokowały magazyny wytwórni, powodując rozgorzycenie robotników. Dopiero energiczna interwencja czynników partyjnych i władz przemysłowych zlikwidowała zatory.

Jeszcze gorzej jest, gdy remanenty wyrobów gotowych powstają wskutek złej jakości; wówczas pierwszym zadaniem aktywów robotniczego jest takie pokierowanie współzawodnictwem, aby jego punktem ciężkości stała się walka o jakość. Do czynników administracyjno-technicznych należy natomiast zaostrzenie kontroli odbioru we wszystkich stadiach produkcji oraz nadzoru w toku wykonywania prac. To jest droga wiodąca do niedopuszczenia do tych kłopotliwych remanentów, na przyszłość; nie zwalnia ona jednak zakładu — brakoroba o obowiązku upłynienia remanentów starych nawet, jeśli ma on ponieść przy tym straty (np. oddając zły wyrób metalowy na złom).

Do najbardziej skomplikowanych i kłopotliwych problemów należy sprawa zapasów międzyoperacyjnych, powstających wówczas, kiedy w zakładzie powstają tzw. „wąskie prześcisła”, kiedy np. w hucie, walcowni, nie potrafi pracować w takim tempie, w jakim dostarczają produkcję piece. Kiedy w fabryce metalowej szlifiernia pracuje wolniej, niż hartownia, kiedy w fabryce włókienniczej wykończalnia, mając mniejszą przepustowość od przeciętnej i tkalni, pozerza tempo ich pracy. Kiedy w fabryce cukierniczej zawładnia nie nadają za karmelarnią.

Tego rodzaju „wąskie gardła”, powodujące stale rosnące zatory, idą z reguły w parze z postojami. Marnują one dorołek pracy podwódków, blokują środki finansowe, które winny być wpłynąć do kasy państwowej, jako zapłata za sprzedane produkty, aby obrócić się w dalszą produkcję.

Uchwała Rady Ministrów o wynikach polityki oszczędnościowej w 1949 r. postawiła przed kierownictwem wszystkich ogniw naszego aparatu gospodarczego obowiązek usprawnienia gospodarki materiałowej, przyspieszenia obiegu środków obrotowych i likwidacji zatorów, opóźniających tempo naszego rozwoju. Uchwała ta mobilizuje do tej walki wszystkie organizacje partyjne i związkowe.

SL. GAJ

Stalinowski numer „Nowych Dróg”

Redakcja „Nowych Dróg” obrała właściwą metodę uczczenia 70-lecia urodzin TOWARZYSZA STALINA. Wydała mianowicie specjalny numer poświęcony temu jubileuszowi, zawierający prace najwybitniejszych kierowników naszego państwa i naszej partii, numer, który w istotny sposób pomoże aktywowi partyjnemu w przyswojeniu sobie ogromnego doświadczenia PARTII LENINA I STALINA, nauk TOWARZYSZA STALINA, w zastosowaniu Jego głębokiej mądrości rad do naszego życia.

Na czele tego numeru zamieszczona została praca JÓZEFA STALINA „KWESTIA NARODOWA A LENINIZM”. Klasyczne to dzieło poświęcone rozwinięciu teorii marksizm-leninowskiej w sprawie narodowej i uzasadnieniu polityki partii bolszewickiej w tej sprawie — zostało niedawno po raz pierwszy opublikowane. Ogłoszenie tej pracy TOWARZYSZA STALINA stało się wielkim wydarzeniem w życiu ideowo-politycznym ruchu robotniczego.

Artykuł Towarzysza BIERUTY, którego obszerny fragmenty przedrukowane były w naszym piśmie, ukazuje nam postać STALINA — zwycięskiego wodza naszej epoki. Artykuł ten stanowi niejako syntezę całego ogromnego wkładu TOWARZYSZA STALINA w teorię i praktykę marksizmu-leninizmu.

O poszczególnych stronach nauki Lenina i Stalina i o jej zastosowaniu do naszych problemów piszą następnie członkowie Biura Politycznego KC PZPR: JÓZEF CYRANKIEWICZ, JAKUB BERMAN, HILARY MINC, ROMAN ZAMBROWSKI, ALEKSANDER ZAWADZKI, FRANCISZEK JÓZWIAK-WITOLD i HENRYK ŚWIĄTKOWSKI.

„Stalin przewodził walce o rewolucyjną jedność klasy robotniczej”

Jedność ruchu robotniczego stanowi jeden z podstawowych warunków zwycięstwa klasy robotniczej — pisał tow. Cyrankiewicz, — ale warunkiem zwycięstwa jest jedność na określonej rewolucyjnej platformie. Taką platformą były w ubiegłym stuleciu nauki Marksa i Engelsa. Taką platformą jest w dobie obecnej marksizm-leninizm.

Tow. Cyrankiewicz przypomina, jak walczyli o jedność wódzowie zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Siłę partii budowali oni na monolityczności ideologicznej, na nieubieganej walce ze wszelkimi przejawami oportunistów, prawicowców, sekciarstwa. Jedność partii wykuwali w walce z oportunistami wewnątrz partii, realizowali jedność robotniczą drogą wypierania wpływów oportunistów z ruchu robotniczego i drogą skupiania mas robotniczych pod sztandarem marksizmu-leninizmu. Nauki te zachowały pełną siłę po dzień dzisiejszy i to zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i — w odmiennych warunkach — w krajach demokracji ludowej.

„Walka o jedność — pisał tow. Cyrankiewicz o krajach kapitalistycznych, nawiązując do uchwał Listopadowej Sesji Biura Informacyjnego — jest... bezlitosną walką z socjaldemokratyzmem, łączą się z demaskowaniem przywódców, wiąże się ściśle z obnażaniem istotnej reakcyjnej, antyludowej i antynarodowej, kosmopolitycznej treści bogażu ideologicznego socjaldemokracji”.

Jeśli idzie o kraje demokracji ludowej, to mają one za sobą poważne doświadczenia i poważne sukcesy w walce o jedność klasy robotniczej we wszystkich krajach”.

„Rewolucja Październikowa przyspiesza coraz bardziej rozwój ludzkości do socjalizmu”

Jaki wpływ miała Rewolucja Październikowa na rozwój ludzkości? Na pytanie to odpowiada tow. Berman już w samym tytule swego artykułu: „Rewolucja Październikowa przyspiesza coraz bardziej rozwój ludzkości do socjalizmu”.

Tow. Berman przypomina pamiętne słowa Towarzysza Stalina, że

„Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi śmiertelną ranę, z której nie wyleczy się on już nigdy”.

Rewolucja Październikowa wzmożła w milionach robotników wszystkich krajów wiarę we własne siły. Wzrasta nieustannie międzynarodowa łączność klasy robotniczej ZSRR z robotnikami krajów kapitalistycznych, która to łączność — jak wskazywał Towarzystwo Stalin — stanowi „jeden z kamieni węgielnych siły i potęgi Republiki Rad”. Umocniając się wzajemnie między klasą robotniczą przystających krajów a Związkiem Radzieckim — braterstwem tworzącym dziś potężny hamulec dla zbrodniczych planów podlegaczy wojennych.

twierdzone przez doświadczenie i naszych przeobrażeń rewolucyjnych, że

„problem niepodległości jest nieodłączny od proletariackiego internacjonalizmu, że każda próba pojmowania frontu narodowego jako parlamentarnej koalicji, w której partia klasa robotniczej spadnie do roli

„Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu”

Dokonana przez tow. Minca analiza niektórych zagadnień demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu rzuca światło na treść klasową państw demokracji ludowej i na kierunek ich rozwoju.

„Olbrzymi przewrót społeczny, który dokonał się po wojnie w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy, przewrót o rezultacie którego w tych krajach utrwaliła się dyktatura proletariatu w formie państwa demokracji ludowej, miał charakter rewolucji proletariackiej, rewolucji socjalistycznej”.

Tow. Minc analizuje szczegółowo, na czym polega odmienność warunków historycznych, w jakich dokonała się rewolucja socjalistyczna w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim, zwracając m. in. uwagę na fakt, że w odróżnieniu od ZSRR, gdzie od pierwszych dni rewolucji ustaliła się dyktatura proletariatu,

„...nawet teraz, po latach długotrwałego i trudnego procesu krystalizacji państwa demokracji ludowej jako odmiennej dyktatury proletariatu... demokracje ludowe ułoką jednakże jeszcze za sobą długie „ogony”, składające się z przestarzałych instytucji i norm poprzedniego okresu, a czasem nawet z pozostałości nie poddanych rewolucyjnym przekształceniom ognia dawnego burżuazyjnego aparatu państwowego”. Tego rodzaju przeżytki historyczne — podkreśla tow. Minc — powinny być jak najszybciej likwidowane.

Nauka Lenina i Stalina o „mechanizmie” działania dyktatury proletariatu, a więc o partii jako sile kierowniczej i „transmisjach” partii do mas, działa w pełni w krajach demokracji ludowej. Tow. Minc wnikliwie analizuje specyfikę naszego ustroju również i w tym względzie, wynikającą zwłaszcza z faktu istnienia u nas nie jednej, lecz kilku partii i stronnictw. Analiza treści klasowej i funkcji wykonywanych przez te stronnictwa wykazuje, że są one zasadniczo różne od ich treści i funkcji z okresu państwa burżuazyjnego. Stronnictwa te uznają bowiem w teorii i praktyce rolę kierowniczą klasy robotniczej i jej partii. W obecnym etapie rozwoju demokracji ludowych stronnictwa te spełniają w istocie rzeczy funkcje swoistych formacji sojuszników, swego rodzaju pomostu czołowego oddziału klasy robotniczej do części mas pracujących, a zwłaszcza chłopów. Stąd też fakt wchodzenia przedstawicieli tych stronnictw do rządów nie daje w żadnym razie rządów w krajach demokracji ludowej charakteru rządów koalicyjnych w burżuazyjnym znaczeniu tego słowa... (str. 103).

„W walce o realizację stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim”

Tow. Zambrowski pisze na temat walki o realizację stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim. Autor daje zarówno teoretyczny wykład jak i historyczny zarys zagadnienia (na uwagę czytelnika).

„Polska Partia Robotnicza, kontynuatorka rewolucyjnych tradycji KPP, u podstaw swej walki położyła hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego. Walka narodowo-wyzwoleńcza dała nową treść i nowe formy sojuszu robotniczo-chłopskiemu. W pierwszym okresie sojuszu ten przybierał formy swoiste go sojuszu wojenno-politycznego, skierowanego przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu oraz siłom obszarncikowo-burżuazyjnym, które współpracowały z okupantem i czynnie występowały przeciw walce narodowo-wyzwoleńczej. Faktem, który ogromnie wzmożył zaufanie mas chłopskich do klasy robotniczej i ugruntował kierowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, stała się reforma rolna. Odegrała to wielką rolę w następnym etapie rozwoju tego sojuszu, w okresie walki z mikołajczykowską reakcją. W tym okresie — podkreśla autor — „walka toczyła się o wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego; o porozumienie klasy robotniczej ze średniakiem...”

Tow. Zambrowski podkreśla, że walka ta zawierała w sobie elementy wojenno-politycznego

opozycji, grozi utratą władzy przez klasę robotniczą, jest sprzeciwieniem się nie tylko interesom klasowym, lecz i interesom narodowym, jest zagrożeniem niepodległości, że każde najmniejsze odstępstwo od frontu Rewolucji Październikowej jest zdradą sprawy niepodległości”.

W krajach demokracji ludowej ugruntowanie dyktatury proletariatu odbywało się w długotrwałym i trudnym procesie. Mimo różnice — przewrót społeczny dokonany w krajach demokracji ludowej jest jednorodny z Rewolucją Październikową. Punktem wyjściowym dla formowania się wszelkich odchyłań prawicowych i nacjonalistycznych w partiach komunistycznych i robotniczych jest nie innego, jak negowanie tego właśnie podstawowego faktu.

Ludowo-demokratyczna forma dyktatury proletariatu — podkreśla tow. Minc — spełnia te same funkcje, co państwo radzieckie w jego pierwszej fazie rozwojowej. Spełnia je w formie odmiennej, niż radziecka, w formie, która jest najbardziej przystosowana do warunków w naszych krajach. Forma ta ma jednak szereg ujemnych stron i związanych z nimi niebezpieczeństw.

W odróżnieniu bowiem od dyktatury proletariatu w ZSRR, która zdruzgotała machinę państwa burżuazyjnego

Gospodarka krajów demokracji ludowej ma obecnie jeszcze wiele cech wspólnych z okresem radzieckim Nepu (Nowej Polityki Ekonomicznej, wprowadzonej w r. 1921). Kierunek rozwojowy ich — podobnie jak to było w radzieckiej polityce Nepu — to kierunek do socjalizmu.

Podobnie jak Nep w ZSRR, obliczony był na walkę elementów socjalistycznych z kapitalistycznymi i na zwycięstwo elementów socjalistycznych, tak i w naszej gospodarce zarysowuje się perspektywa całkowitej likwidacji żywiołów kapitalistycznych, analogiczna do tego, co nastąpiło w ZSRR.

„Linia rozwoju ZSRR i linia krajów demokracji ludowej w żadnym razie nie są dwiema liniami równoległymi. Wręcz przeciwnie, linia rozwoju krajów demokracji ludowej stromo zbiega do... społeczeństwa socjalistycznego”. Tendencje rozwojowe naszych krajów — to „dążenie do tego, aby: nadrobić opóźnienie historyczne, dogonić ZSRR i pójść razem i pod jego przewodem do komunizmu”.

szarniczo-oficersko - kulackim bandom, sprzymierzonym z Mikołajczykiem. Ten sojusz polityczny uzupełniany był przez sojusz ekonomiczny w formie, która potwierdza stalinowską zasadę, iż:

„w tym czy innym stopniu nowa polityka ekonomiczna (Nep) z jej powiązaniami rynkowymi i wykorzystaniem tych powiązań rynkowych jest bezwzględnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu”.

Wyrazem takiej właśnie polityki było przejście w naszym kraju od kontyngentów do polityki wolnego obrotu artykułami żywnościowymi.

Wzrost gospodarki socjalistycznej pozwolił Partii i władzy ludowej rozszerzać i wzbogacać spójnie ekonomiczną z podstawowymi masami chłopskimi.

Tow. Zambrowski, charakteryzując kroki poczynione w tym kierunku, stwierdza:

„We wszystkich tych dziedzinach Partia nasza robiła jednak tylko pierwsze i nieśmiałe

„Stalin a zwycięstwo leninizmu w polskim ruchu robotniczym”

O roli towarzysza Stalina w zwycięstwie leninizmu w polskim ruchu robotniczym pisał tow. Aleksander Zawadzki:

„W procesie dojrzewania zwycięstwa linii leninowskiej w polskim ruchu robotniczym ogromną jest zasługa czołowej partii międzynarodowego proletariatu — partii bolszewickiej, a przede wszystkim samego TOWARZYSZA STALINA, który w najtrudniejszych chwilach pomagał polskiej klasie robotniczej i jej partii stanąć twardo na wypróbowanym i zwycięskim gruncie marksizmu-leninizmu”.

Tow. Zawadzki przypomina węzłowe momenty w historii naszego ruchu. Przy czynnej pomocy Międzynarodówki Komunistycznej i jej czołowej sekcji WKP (b) — II Zjazd KPP wytyczył leninowski program w sprawie chłopskiej i narodowej. Przy ich pomocy KPP stopniowo przezwyciężała cały balast poglądów luksemburgistowskich i oportunistycznych. Gdy kierownictwo, wyłonione przez II Zjazd KPP, momentowo i stosowało uchwały Zjazdu w duchu oportunistycznym i poparło opozycję trockistowską, Międzynarodówka utworzyła dla naświetlenia sytuacji w KPP specjalną komisję na czele z towarzyszem Stalinem.

Towarzystwo Stalin zanalizował wówczas źródło prawicowych błędów kierownictwa KPP, wskazując, że u podstaw ich leży niezrozumienie lub odejście od uznania międzynarodowego znaczenia Rewolucji Październikowej oraz historycznej roli WKP (b) i ZSRR dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Ówczesne nauki towarzysza Stalina — podkreśla tow. Zawadzki — zachowały pełną swą wagę dla

Serdeczna, braterska pomoc i rada TOWARZYSZA STALINA miały ogromne znaczenie dla losów narodu polskiego w okresie wojny i później. Polska Partia Robotnicza, kontynuatorka KPP, stanęła od zarania na gruncie platformy leninowsko-stalinowskiej, wiążąc walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne mas pracujących. W walce o linię polityczną Partii, w walce o teorię i praktykę utrwalania rządów ludowych, w walce o krystalizowanie pojęć o istocie i charakterze demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu — nieocenioną pomocą były nauki i wskazówki wodza międzynarodowego proletariatu, TOWARZYSZA STALINA. Wyrazem pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu w naszym ruchu stało się utworzenie PZPR na gruncie rozgromienia socjaldemokratyzmu w PPS i prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w PPR.

„O stalinowską linię w polityce kadr”

Tow. JÓZWIAK-WITOLD zajął się w swym artykule sprawą walki o stalinowską linię w polityce kadr. Tow. Józwiak pisze:

„Ludzie to nie pionki, mówi Stalin, które można dowolnie przesuwac z miejsca na miejsce. Ludzie to cenny kapitał, który trzeba ochraniać, szanować, pielegnować. Nie ma nic bardziej karygodnego, jak obojętny stosunek kierowników partyjnych do ludzi... Trzeba poznać każdego człowieka w robotcie, ocenić, uczyć, wychowywać a potem dopiero stawiać na właściwe miejsce. Nie wolno kierować się ciałym interesem danego terenu pracy. Należy rozpatrywać zagadnienie personalne swej fabryki, swego ministerstwa z punktu widzenia ogólnych potrzeb partii, człowieka — to kapitał całej partii a nie poszczególne „osobniki” — oto istotny sens stalinowskiej nauki o kadrach”.

(Ciąg dalszy na str. 5)



Świt i mrok a kulistość ziemi

Każdy wie, że światła na długo przed wschodem słońca. Słońce ma się ukazać dopiero za godzinę albo i więcej, a niebo już zaczyna się oświecać. Jaka jest tego przyczyna? Czy świeci się samo niebo, czy też słońce je oświeca? I czy można oświecić niebo jeśli w rzeczywistości twardej ściany nieba nie ma?

Nasza ziemia otoczona jest grubą warstwą powietrza — powłoką powietrzną. Tę właśnie powłokę oświetla przed wschodem i po zachodzie słońca i stąd powstaje na ziemi świat i zmierzch. Ludzie długo nie rozumieli zjawiska świtu i zmierzchu i tłumaczyli je błędnie.

Mysleli, że światło dzienne istnieje niezależnie od światła słonecznego. Obecnie już wiemy, że atmosfera świeci zarówno przed wschodem jak i po zachodzie słońca tylko dzięki światłu słonecznemu. Gdyby nie było słońca nie byłoby ani dnia, ani świtu, ani zmierzchu.

Aby dokładnie zrozumieć przyczynę powstania świtu i zmierzchu, należy sobie przypomnieć, że ziemia jest ogromną kulą. Zatem zrozumiałe jest, że promienie słońca mogą oświetlać tylko połowę tej kuli. Na tej oświetlonej połowie kuli ziemskiej będzie dzień, a na drugiej nieoświetlonej będzie noc. Ludzie znajdujący się na nieoświetlonej połowie ziemi, nie zobaczą słońca dlatego, ponieważ jest za horyzontem. W rzeczywistości słońce jest zawsze nad horyzontem, gdzie jak się nam wydaje niebo styka się z ziemią.

Jednak jeśli słońce znajduje się pod horyzontem nie może oświetlić ludzi znajdujących się na ziemi, to może oświetlić powietrze znajdujące się nad ich głowami i wysoko unoszące się nad powierzchnią ziemską. Oczywiście może to nastąpić tylko w tym wypadku, gdy słońce znajduje się niezbyt nisko pod horyzontem, tj. kiedy ma wkrótce wzejść, albo dopiero niedawno zaszło. Zupełnie tak samo tłumaczy się fakt, że mieszkańcy okolic górskich często mogą obserwować jak szczyty gór przez jakiś czas po zachodzie słońca są oświetlone przez promienie słoneczne.

Mówiąc o pochodzeniu świtu i zmierzchu wspomnieliśmy o kulistości ziemi. Że ziemia jest kulą wszyscy o tym wiedzą, ale nie wszyscy mogą tego doświadczyć.

Jeśli rzeczywiście ziemia jest kulista, to w jaki sposób ludzie żyją na niej ze wszystkich jej stron i nigdy z niej nie spadają?

Ziemia jest bardzo duża. Średnica jej wynosi prawie 13 tys. km. Ziemia z wielką siłą przyciąga do siebie (jak magnes żelazo) wszystkie przedmioty znajdujące się zarówno na jej powierzchni, jak i ponad nią. Wszyscy dobrze wiemy, jak niebezpiecznie jest spaść z dachu domu lub wysokiego drzewa. Ziemia przyciąga nas do siebie z tak wielką siłą, że spadając na nią nawet z niewielkiej wysokości możemy się potłuc. Utrzymywanie się przedmiotów na ziemi jest również wynikiem jej przyciągania.

A oto jedno z pierwszych zjawisk podpatrzonych przez ludzi starożytności, które skłoniły do przyjęcia, że ziemia jest kulista.

Jeżeli się pomyśli po poranku albo idzie po zupełnie równym terenie, zbliżając się do jakiegoś miasta, to najpierw na horyzoncie staje się widoczne wierzchołki najwyższych budynków miasta, a następnie powoli spod horyzontu pokazuje się reszta zabudowań. Zjawisko to możemy wytłumaczyć tylko w wypadku, jeżeli ziemia jest wypukła.

Drugim dowodem kulistości ziemi jest możliwość objechania ziemi naokoło — podróż dookoła świata.

W naszych czasach objechać ziemię dookoła jest dość łatwo. W ostatnich czasach takich podróży udało się dokonać kilkakrotnie nawet w samolotach. Ale przed 500 laty kiedy wielki podróżnik Krzysztof Kolumb odkrywcą Ameryki wybrał się w podróż aby opłynąć ziemię wokół, został wyśmiany. Zrozumiałe jest, że skoro można ziemię objechać wokół, to musi ona posiadać kształt kulisty.

Zjawisko świtu i zmierzchu, o powstawaniu którego już mówiliśmy, również może służyć jako dowód kulistości ziemi. Wszak gdyby ziemia była płaska to natychmiast po zachodzie słońca nastąpiłby ciemność, nie byłoby w ogóle zmierzchu.

Wreszcie istnieje jeszcze jedno wprawdzie rzadko zachodzące zjawisko przyrody, które już starożytni uczeni sprzed 2 tysięcy lat uważali za nieodparty dowód kulistości ziemi. To zaciemnienie księżyca.

Zdarza się, że w nocy kiedy księżyc widać w postaci pełnego koła tj. w czasie pełni lewy brzeg księżyca zaczyna raptem ciemnieć. Po krótkiej chwili można już wyraźnie rozróżnić, że na jasną księżycową tarczę z lewej strony nasuwa się ciemna plama o okrągłym brzegu. Ta plama stopniowo zakrywa coraz większą część księżyca. Brzeg plamy pozostaje stale okrągły. Wskutek czego ciemnieje księżyc? Co to za plama zakrywa jego powierzchnię?

Wiadomo, że księżyc porusza się dookoła ziemi w odległości, która jest w przybliżeniu 30-krotnie większa od średnicy ziemi. Od czasu do czasu księżyc trafia w pas cienia ziemskiego, który ziemia rzuca w stronę przeciwną od słońca. Sam księżyc jest niewielki. Jego średnica jest prawie 4 razy mniejsza od ziemskiej. Dlatego księżyc może całkowicie zanurzyć się w cieniu ziemi. Czasem zaś księżyc zaczyna tylko o brzeg cienia ziemskiego; w tym wypadku nie ciemnieje on całkowicie i wówczas mówimy o częściowym zaciemnieniu księżyca.

W następnej części odpowiem na pytanie, skąd się biorą zmiany dnia i nocy.

(C. d. n.)

* Oprac. na podst. „Dzień i noc, pory roku”. R. W. Kulicki. Biblioteka Popularno-Naukowa. Spółdz. Wydaw. Książka.

Tu się wspólnie uczymy, dyskutujemy, zdobywamy awans społeczny

W świetlicy robotniczej PMT

— Chodź ze mną, zabawimy się.
— Nie pójdę, nie mogę, idę do świetlicy.
— Wobec tego cześć.
— Cześć.

Pożegnali się na rogu ulic Dolne Młyny i Krupnicza. Ten który namawiał do zabawy poszedł Krupniczą w kierunku Plant, ten który nie dał się namówić skręcił w ul. Garncarską; wszedł w bramę pod nr 1.

Ob. Urbanek Bronisław mechanik maszynowy w PMT ukochał grę w szachy: w świetlicy zakładowej mieszczącej się przy ul. Garncarskiej codziennie wieczorem gra w szachy.

W ten wieczór, w którym mówił koledek swojego towarzysza w zabawie (przy wódce) wziął się „za bary” w szachy.

ka pracy na wyższe szczeble społecznego, politycznego i kulturalnego uświadczenia.

W świetlicy robotniczej PMT znajduje się fortepian. Nauka gry na fortepianie — każdy o tym wie — była dawniej zastrzeżona tylko dla wybranej, bogatej młodzieży.

Lidia Słowińska jest robotnicą. Lidia Słowińska ma zdolności muzyczne. Dzisiaj wystarczy mieć zdolności.

W świetlicy PMT prowadzone są lekcje gry na fortepianie. Kto spośród załogi robotniczej zakładów tytoniowych ma zdolności i chęć, może się uczyć gry. Nauka nie nie kosztuje.

Może się uczyć wielu innych rzeczy. Np. języka rosyjskiego, którego znajomość jest ważnym czynnikiem w zbliżeniu bratnich narodów — polskiego

rozwoju świetlicy oraz kółka sportowego.

5 DZIAŁÓW GAZETKI ŚCIENNEJ

Jedni grają w szachy, inni uczą się gry na fortepianie, jeszcze inni czytają artykuły swoje i swoich kolegów umieszczone w efektownej gazecie ściennej.

1. Z kraju i świata.
2. Kronika miejscowa.
3. Życie społeczne.
4. Sport.
5. Humor.

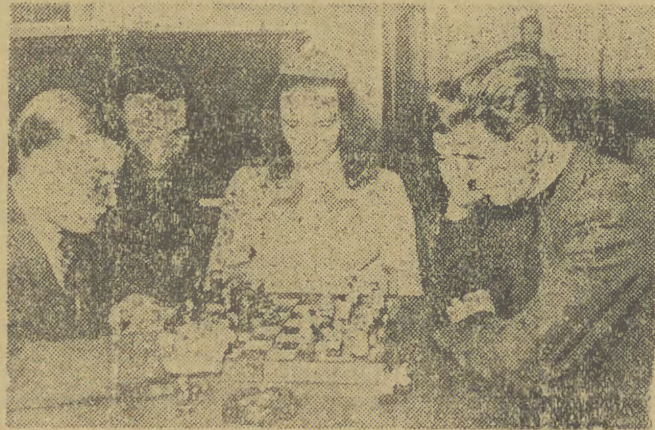
Oto pięć działów gazetki ściennej.

W artykule poświęconym przyjaźni polsko-radzieckiej czytamy — „Przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim musi

A dalej także w kronice miejscowej czytamy opis jednej z wizyt dzielnych robotników PMT i muzyków orkiestry jednostki wojskowej z chorążym Chomiczym na czele we wsi Brzawowice pow. Myślenice w ramach łączności miasta ze wsią. W czasie tej wizyty w wsi wybuchł pożar. Robotnicy i żołnierze z poświęceniem zabrali się do gaszenia pożaru. Pożar ugasili.

Są wiadomości sportowe informujące o sukcesach kółka sportowego PMT na boiskach, bieżniach, stolikach szachowych, stołach ping-pongowych. A są to sukcesy nie byle jakie. Jest szczypta humoru — zdrowego, robotniczego humoru.

Pod gazetką ścienną jest zawieszona skrzynka pomyśłów.



Kto wygra?

chowej sztuce z ob. Tadeuszem Dariakiem, uczniem gimnazjalnym.

Uczniowie V-go Gimnazjum są codziennymi gośćmi w świetlicy zakładów tytoniowych. PMT opiekuje się tą szkołą. Opieka ta to między innymi użyczenie świetlicy jej uczniom. Cieszą się z tego szczególnie ci uczniowie, którzy mieszkają w ciasnych mieszkaniach.

Kto będzie lepszy w szachach? Robotnik, czy uczeń? Otoczyli grających kółkiem kibice.

— Szach, mat! — Robotnik wygrał. Robotnik zwyciężył.

— Gramy jeszcze?

— Gramy.

— Teraz ja biorę białe — rzekł uczeń — może przyniosą mi szczęście.

I znów pochylili głowy nad szachownicą.

Robotnik z PMT zwyciężył w szachach dlatego, że najpierw zwyciężył w pracy. Praca pomogła mu osiągnąć wolę zwycięstwa w wysiłku nie tylko fizycznym, ale też umysłowym.

Na ścianach świetlicy PMT wiszą dyplomy przyznane przodownikom, zwycięzcom pracy. Tadeusz Wielebnowski, młody ZMPowiec robotnik przy agregacji, wstydliwie uśmiecha się, gdy ogląda jeden z jego dyplomów, otrzymanych w nagrodę za przodownictwo w pracy. Ma ich 6.

— Gdy się pracuje uczciwie, nie trudno jest być przodownikiem pracy — mówi.

ŚWIETLICA CZYNNIKIEM AWANSU SPOŁECZNEGO

— Przyszedł ten, który zawsze w gazetach siedzi — tak przywitani niektórzy robotnicy wychodzący do świetlicy tow. Orłowskiego. Czytanie gazet w świetlicy było dla tow. Orłowskiego jednym ze środków społecznego uświadczenia i samokształcenia, które przygotowało mu awans społeczny. Tow. Orłowski stał się z robotnika pracownikiem umysłowym.

— Świetlica pomogła mi znacznie w dojściu do tego awansu. W słowach tow. Orłowskiego streszcza się wielka rola świetlicy robotniczej i wiejskiej w dźwiganie człowie-

ka radzieckiego. W świetlicy odbywa się w określonych dniach tygodnia nauka języka rosyjskiego. Niektóre wieczory poświęcone są wykładom i dyskusji nad zagadnieniami z dziedziny ekonomii politycznej. Często odbywają się próby zespołów artystycznych, w których robotnicy PMT, szczególnie młodzież ZMP-owska znajduje okazję do wykazania i wypróbowania swoich zdolności aktorskich, tanecznych, czy muzycznych.



Ta książka na pewno was zainteresuje

Młodzież ZMP zakładów tytoniowych nie tylko w pracy nad zwiększeniem i udokona-

leniem zbiera zasłużone laury; produkuje ona w pracy kulturalno - oświatowej, zapewnia

być głęboka i mocna, bowiem tylko taka przyjaźń doprowadzi nas do ustroju, w którym nie będzie nigdy wyzysku człowieka przez człowieka, a któremu na imię Socjalizm“.

Autor tego artykułu tow. Kazimierz Rudnik aktywista ZMP któremu rozwój świetlicy PMT dużo zawdzięcza, wie co jest warunkiem naszej pomysłowej przyszłości.

1.882.977 zł — pokaźna kwota. Kwotę tę otrzymali w ciągu roku przodownicy, racjona-

BIBLIOTEKA

Świetlica PMT mieści się w 4 pokojach. Pierwszy, którego ściany zdobią tablice zapoznające z zagadnieniami Związku Radzieckiego, poświęcone życiu i pracy tow. Stalina, działalności pisarskiej Puszkina, tablice - wystawy zdjęć robotników - przodowników pracy z PMT oraz zdjęcia obrazujące życie robotników na wczasach. W pokoju tym stoi między innymi stół ping-pongowy. W następnych pokojach znajduje się czytelnia gazet i lokal kółka sportowego. Jeden cały pokój poświęcony jest bibliotece.

Tow. Pióro lubi czytać książki poważne. Nie brakuje takich książek wśród 1.600 tomów biblioteki.

— Dzisiaj 50 proc. książek jest u ludzi — informuje ob. Grodowska, kierowniczka biblioteki.

— Robotnicy chętnie korzystają z biblioteki marksistowskiej, którą tu też mamy.

Poza tym w bibliotece znajdują się czasopisma naukowe, czasopisma codzienne, skrypty Wszechnicy Radiowej itd.

Co chwilę ktoś przechodzi, książki wędrują z rąk do rąk, robotnicy i robotnice dzielą się świeżymi po niedawnym przeczytaniu książek wrażeniami.

— Ta dobra, ta poważna, ta nudna — słychać uwagi.

ŚWIETLICA JEST MOIM DRUGIM DOMEM

— Świetlica jest moim drugim domem — powiedział jeden z robotników. — Codzien- nie ją odwiedzam. Tu dyskutujemy wspólnie, tu uczymy się, tu zapoznajemy się ze sprawami, które są najważniejsze dla naszego społeczeństwa i państwa, tu bawimy się. Jeszcze może nie wszyscy koledzy robotnicy doceniają znaczenie korzyści jakie daje świetlica, ale wnet się przekonają o tym.

Jeśli do tych słów dodamy słowa tow. Orłowskiego o wpływie świetlicy na jego awans społeczny, będziemy mieli realny obraz właściwego zrozumienia roli świetlicy w życiu robotników. Świetlica PMT jest tego wyrazem.

JULIAN KAWALEC

SZKOLNICTWO W POLSCE LUDOWEJ			
	1938/39 - 35 mil. ludności	1948/49 - 25 mil. ludności	
PRZEDSZKOLA	1.659	83.338	5.239
SZKOŁY ŚREDNIE	777	221.400	823
SZKOŁY I KURSY ZAWODOWE	1.592	216.500	3.247